

Aleksy CHMIEL*

[rec.] Maciej Łuczak, *Szermierka w Polsce 1918–1945*, Poznań 2016, ss. 233

Dzieje szermierki w Polsce były dotychczas przez wielu autorów opisane raczej fragmentarycznie (najwięcej uwagi problematyce tej poświęcił Zbigniew Czajkowski), nie było natomiast monografii naukowej o zasięgu ogólnokrajowym. Lukę tę wypełnia wydana w poprzednim roku praca pt. *Szermierka w Polsce 1918–1945* prof. Macieja Łuczaka – historyka kultury fizycznej specjalizującego się w zagadnieniach związanych ze sportem, zwłaszcza z szermierką, byłego szermierza. Autor, omawiając problematykę oryginalną i nigdy dotychczas w takim zakresie nie publikowaną, przy konstruowaniu treści merytorycznej swojej książki wykorzystał bardzo szeroką bazę źródłową. Stanowią ją dokumenty z 16 spenetrowanych archiwów, zbiory dokumentów opublikowanych, opracowania zwarte, literatura wspomnieniowa, artykuły prasowe oraz 33 prace niepublikowane. Wymienione wyżej materiały, uzupełnione o informacje znajdujące się w opracowaniach zwartych i szeregu artykułów, pozwoliły prof. Maciejowi Łuczakowi na sformułowanie głównego celu, jakim była chęć ukazania w sposób usystematyzowany genezy i rozwoju szermierki w Polsce w latach 1918–1945.

Zasadniczą treść merytoryczną publikacji Autor przedstawił w sześciu rozdziałach i uzupełnił sześcioma aneksami. Mimo że ramy chronologiczne pracy ograniczają lata 1918–1945, to Autor zdecydowanie, chociaż w sposób dość ogólny, wychodzi poza te ramy, szkicując dzieje szermierki od czasów staropolskich do czasu odzyskania niepodległości. Właśnie tej problematyce poświęcony został pierwszy rozdział, noszący tytuł: *Geneza i rozwój szermierki na ziemiach polskich do 1918 roku*, w którym przybliżona została w zarysie historia broni białej – poczynając od miecza używanego zarówno do walki wręcz, jak i do pojedynków, poprzez lżejszy i łatwiejszy w użyciu rapier, a na skonstruowanej na

* dr, adiunkt w Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola w Lublinie;
e-mail: aleksychmiel@gmail.com

jego bazie w XVII w. szpadzie, stosowanej w różnych odmianach jako broń zaczepno-obronna, kończąc. Ta ostatnia uważana też była, najczęściej w wojsku, za oznakę honoru i godności, a stosowany od XVII w. floret, tj. lekka broń ćwiczebna – za broń pojedynkową. Jednak najbardziej popularną bronią białą, używaną w Polsce od końca XV w., była szabla (w różnych odmianach – damascenki, batorówki, zygmuntownki, husarskiej, bojowej „czarnej” i najbardziej popularnej – szlacheckiej karabeli), stosowana jeszcze jako broń przez żołnierzy walczących w I wojnie światowej i wojnie polsko-rosyjskiej. Spośród innych rodzajów broni białej Autor przybliży tasaki, kordelasy i bagnety, które po wynalezieniu broni palnej nasadzano na lufę karabinu, a używano jeszcze w II wojnie światowej w walce wręcz.

W dalszej części rozdziału przedstawiono szermierkę w czasach staropolskich, ukazaną przede wszystkim przez pryzmat dość często urządzanych przez feudałów popisów rycerskich (turniejów) z udziałem m.in. najsłynniejszych Polaków – Dobka z Oleśnicy i Zawiszy Czarnego. W epoce renesansu do uprawiania szermierki nawoływali młodzież najsłynniejsi przedstawiciele swojej epoki: Jan Kochanowski, Łukasz Górnicki, Sebastian Petrycy, Wojciech Oczko, Jan Ostroróg i Mikołaj Rej, widząc w niej ważny czynnik wychowawczy ówczesnej młodzieży, co zresztą zaowocowało w następnej epoce nie tylko dość dużym zainteresowaniem, lecz także zakładaniem akademii rycerskich. Kolejną kwestią omawianą w tym rozdziale było nauczanie szermierki do 1918 r. w szkolnictwie wojskowym, szkolnictwie średnim oraz na polskich uniwersytetach. Nie mogło zabraknąć również nauczania szermierki w zakładach gimnastycznych, towarzystwach i klubach szermierczych oraz powstających najpierw w Europie, a od połowy XIX w. – w prywatnych szkołach fechtunku na ziemiach polskich. Spośród nich na uwagę Autora zasłużyły szczególnie: Sala Fechtunku Achillesa Marie i Szkoły Szermierstwa Ignacego Leśniewicza we Lwowie oraz Szkoły Fechtunku Franciszka Rochebruna i Michała Starzewskiego w Krakowie, a także Franca Julia Michaux w Warszawie.

Ważną rolę w popularyzacji sportu szermierczego na ziemiach polskich przypisuje Autor Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół” (zwłaszcza na terenie Galicji, Wielkopolski i – tuż przed I wojną światową – także na terenie Królestwa Polskiego). Funkcjonujące gniazda i koła szermiercze przyciągały szczególnie młodzież reprezentującą ziemiaństwo, arystokrację i inteligencję. Stawały się też z czasem ważnym czynnikiem samoobrony przed duchową i biologiczną eksterminacją narodu oraz istotnym elementem walki o niepodległość. W pracy wyraźnie zaznaczono, że szermierka miała też znaczny wpływ na kultywowanie i rozwijanie narodowych form ćwiczeń fizycznych, popularnych jeszcze w okresie państwowości pod koniec I Rzeczypospolitej oraz na przełomie XVIII i XIX wieku. Natomiast – organizowane początkowo jako wewnętrzklubowe, a z czasem krajowe i międzynarodowe – sportowe zawody szermiercze stworzyły szansę pokazania się polskich zawodników na szerszej arenie. Potwierdzały to zaj-

mowane pozycje w zawodach: w 1896 r. w Wiedniu dwaj zawodnicy Klubu Szermierzy – Kazimierz Moszyński i Józef Czajkowski – zdobyli srebrne medale w zawodach drugiej kategorii, a na I Krajowym Turnieju Szermierczym we Lwowie w 1899 r. K. Moszyński z udziałem 30 szermierzy (w tym oficerów armii austriackiej) w turnieju I kategorii (*poule assaults*) zajął pierwsze miejsce. Zawody szermiercze, chociaż na mniejszą skalę, rozgrywano też w Krakowie i Warszawie, często w postaci tzw. akademii, mających na celu popularyzację szermierki wśród młodzieży i społeczeństwa. Autor wspomniał także o tradycji pojedynków, jakie odbywały się w drugiej połowie XIX i na początku XX w. w sprawach honorowych z udziałem zarówno oficerów, jak i młodzieży studenckiej.

W rozdziale drugim, zatytułowanym: *Uwarunkowania rozwoju szermierki w Polsce w latach 1918–1939*, Autor postawił cztery problemy badawcze, na które postanowił udzielić odpowiedzi w dalszej części swego opracowania. Sprowadzają się one do ustalenia następujących faktów: 1. Jak przebiegał rozwój organizacyjny szermierki w Polsce po odzyskaniu niepodległości?, 2. W jaki sposób zorganizowano kształcenie kadry instruktorsko-trenerskiej i jak ona funkcjonowała?, 3. W jaki sposób poradzono sobie z bazą szermierki i jakie formy jej popularyzacji wykorzystano? Pytaniem badawczym, spinającym niejako wymienione wyżej problemy, jest ustalenie przez Autora, co wpłynęło na rozwój szermierki i odnoszone w tym czasie sukcesy.

Odzyskanie niepodległości – czytamy w tej części monografii – przyczyniło się do reaktywowania Lwowskiego Klubu Szermierzy z wybitnymi fechtmistrami: Antonim Bąkowskim i Eugeniuszem Linnemannem, co stanowiło podstawę do zorganizowania wkrótce potem Polskiego Związku Szermierczego oraz powołania dość szybko sekcji szermierczych przy poznańskim i krakowskim AZS oraz warszawskim WKS. Zbliżające się igrzyska olimpijskie w Antwerpii wpłynęły z kolei na powołanie przez Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich Komisji Organizacyjnej Polskiego Związku Szermierczego z zadaniem przygotowania reprezentacji polskich szermierzy do udziału w igrzyskach. Niestety, wojna polsko-rosyjska uniemożliwiła spełnienie marzeń polskich sportowców, którzy zamiast na olimpiadzie znaleźli swoje miejsce na polu walki. Korzystnym dla szermierzy – z punktu widzenia Autora – było utworzenie w 1922 r. Polskiego Związku Szermierczego przez środowiska lwowskie, krakowskie, poznańskie oraz przemyskie (bez warszawskiego) i przyjęcie go w następnym roku do Międzynarodowej Federacji Szermierczej (Federation Internationale d’Escrime – FIE).

Samo utworzenie PZS w zasadzie nie rozwiązało – zdaniem Autora – głównego problemu, jakim był brak funduszy i kadry instruktorsko-trenerskiej, niemniej jednak coraz ściślejsza współpraca z wojskiem, gdzie ta dyscyplina sportu rozwijała się dość dynamicznie, zaowocowała pomocą zarówno materialną, jak i fachową. Miało to miejsce już po zamachu majowym, a uwidoczniło się dość wyraźnie z chwilą utworzenia Państwowego Urzędu WFiPW (bezpośrednio podporządkowanego Ministerstwu Spraw Wojskowych), który w zasadzie desygnował do zarządów, często na kierownicze stanowiska, swoich oficerów.

Problem braku instruktorów i trenerów szermierki został w znacznym stopniu – według Autora – rozwiązany dzięki wykorzystaniu umiejętności byłych absolwentów Akademii Szermierczej w Wiener-Neustadt oraz nauczycieli młodszego pokolenia z zagranicy, takich jak: Leopold Targler z Wiednia czy Bela Szombathely z Budapesztu, ale przede wszystkim przez przeszkolenie na zorganizowanych w Centralnej Wojskowej Szkole Gimnastyki i Sportów w Poznaniu 178 instruktorów na siedmiu kursach szermierczych. Spośród nich najbardziej znanymi byli: Feliks Buczak, Mieczysław Dąbrowski, Władysław Dobrowolski, Ignacy Hoffa, Leon Koza-Kozarski, Leszek Lubicz-Nycz, Jan Pieczyński, Józef Radke, Władysław Segda, Stefan Szelestowski, Leon Wierzba, Jerzy Zabielski i Stanisław Zagacki.

W dalszej części omawianego rozdziału Autor dokonał oceny stanu bazy szermierczej w Polsce, która to baza od początku była bardzo słaba, bowiem uzależniona od liczby sal. W 1927 r. na 12 klubów należących do PZS tylko pięć posiadało sale gimnastyczne ze sprzętem szermierczym. Sytuacja taka w zasadzie panowała przez cały okres międzywojenny, mimo dofinansowania szermierki przez PU WFiPW, chociaż należy podkreślić za Autorem, że w całej grupie najkorzystniejsza była sytuacja klubów wojskowych. Korzystały one bowiem z centralnych i okręgowych instytucji oraz garnizonowych i pułkowych sal sportowych.

Szermierkę popularyzowano przez organizowanie wolnych walk, *assaults* popisowych, pokazów i akademii szermierczych. Autor podkreśla też ważną rolę w tym zakresie „pierwszych kroków” szermierczych organizowanych dla zawodników nie biorących dotąd udziału w zawodach oficjalnych. Jednak największy wpływ – jak czytamy w rozprawie – na propagowanie szermierki miały różne zawody sportowe, np. o mistrzostwo okręgu, Polski, armii, marynarki wojennej, floty, dowództwa okręgu korpusu, garnizonu, międzyuczelniane, o nagrody przechodnie rektorów uczelni, akademickie mistrzostwa Polski, czy międzymiastowe, a ponadto plakaty i artykuły zamieszczane w prasie. Konkludując, Autor widział dość znaczący wpływ wojska na rozwój szermierki, objawiający się nie tylko w finansowaniu (PU WFiPW), szkoleniu kadr (CWSGiS), lecz także i w kwestiach organizacyjnych, bowiem oprócz wspomnianego już wiceministra spraw wojskowych – gen. dyw. Kazimierza Fabrycego (prezesa PZS), funkcja ta do 1939 r. była sprawowana kolejno przez: płk. Felicjana Plato-Bałabana, gen. bryg. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego i gen. bryg. Eugeniusza Kozickiego. Wynikało to zarówno z podporządkowania sportu czynnikom rządowym, jak i z tradycji szermierki w wojsku, gdzie działało wiele klubów związanych z białym sportem (siedem na 40, ogółem z 500 zawodnikami) i – co najważniejsze – pozwalało szermierce polskiej na rozwój.

Trzeci z rozdziałów omawianego opracowania nosi tytuł *Upowszechnianie szermierki w wychowaniu fizycznym szkolnym, w wojsku, klubach, sekcjach szermierczych oraz okręgowych związkach szermierczych w latach 1918–1939.*

W rozdziale tym Autor przeprowadził analizę uprawiania szermierki w czterech podgrupach: 1. w szkolnictwie, 2. w Wojsku Polskim, 3. w klubach i stowarzyszeniach sportowych, oraz 4. w okręgowych związkach szermierczych. Rozdział zamykają pojedynki na białą broń w dwudziestoleciu międzywojennym.

W rozdziale tym czytamy również, że szermierka w szkołach średnich uprawiana była na podstawie programów nauczania z lat 1922, 1925 i 1926 w IV i V klasach w szkolnych klubach, kółkach i sekcjach, oraz sporadycznie w ramach drużyn harcerskich i hufców przysposobienia wojskowego. Lekcje szermierki w szkołach prowadzili fechtmiestrze, nauczyciele wychowania fizycznego, lub podoficerowie WP. Spośród najbardziej znanych szkół Autor wymienia: III Gimnazjum im. Króla Jana Sobieskiego w Krakowie, Państwowe Gimnazjum im. Karola Marcinkowskiego, Państwowe Gimnazjum Humanistyczne im. Ignacego Paderewskiego, Gimnazjum im. Adama Mickiewicza czy Gimnazjum Kupieckie w Poznaniu. Opiekę sportową nad tymi szkołami sprawowało Studium Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Poznańskiego, dzięki czemu przygotowywano w sposób naturalny swoje własne kadry. Podobną działalność prowadziły szkoły m.in.: w Wilnie (Szkoła Handlowa, gimnazja im. J. Lelewela, A. Mickiewicza, J. Słowackiego i Zygmunta Augusta), w Bydgoszczy i Warszawie (gimnazja im. W. Górskiego, J. Lelewela, S. Staszica), we Lwowie (w 11 szkołach średnich), na Śląsku (Gimnazjum Żeńskie i Żeńska Szkoła Zawodowa w Katowicach, oraz podobne szkoły w Chorzowie). Intensywną działalność na tym polu w Krakowie prowadził Okręgowy Urząd WFIPW, dzięki któremu w Krakowie w 1938 r. ćwiczyło 189 osób.

Autor zauważa ponadto, że działalność szkoleniową z szermierki prowadziły też hufce szkolnego przysposobienia wojskowego, w czym dużą zasługę posiadali podoficerowie zawodowi pełniący funkcje instruktorów. Działania te, oprócz Ministerstwa Spraw Wojskowych, wspierało także Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wśród miast również i w tej dziedzinie przodował Poznań (hufce w gimnazjach: matematyczno-przyrodniczym im. G. Bergera, państwowym im. św. Jana Kantego, i państwowym im. K. Marcinkowskiego).

Wśród środowisk akademickich na polu szermierki – jak dowodzi Autor w rozdziale – przodował Uniwersytet Poznański, przede wszystkim dzięki działalności utworzonej tam Katedry Higieny Szkolnej i Wychowania Fizycznego, przekształconej w 1924 r. w Studium Wychowania Fizycznego. To z tym Studium współpracowała dość owocnie Centralna Wojskowa Szkoła Gimnastyki i Sportów (CWSGiS) w Poznaniu, także w zakresie nauczania szermierki, która w Studium była w programie nauczania. Zajęcia szermiercze prowadzili tam instruktorzy wojskowi na czele z Leopoldem Targlerem i jego wychowankami z CWSGiS – S. Zagackim i B. Kazimierowiczem. Podobną działalność prowadziło też w Krakowie Studium Wychowania Fizycznego utworzone przy Uniwersytecie Jagiellońskim, w którym szermierki nauczał E. Linnemann.

Autor zauważa również, że szermierka znalazła się także w programie warszawskiego Państwowego Instytutu Wychowania Fizycznego (PIWF), a do wewnętrznego turnieju szermierczego o mistrzostwo Instytutu stawali wszyscy studenci. Zajęcia na poziomie akademickim kontynuowano w powstałym z połączenia CWSGiS oraz PIWF Centralnym Instytucie Wychowania Fizycznego (CIWF), który po poprzednikach przejął nie tylko dobrze przygotowane do nauczania szermierki kadry, lecz także i programy. Wśród prowadzących zajęcia w Instytucie byli m.in.: Kazimierz Laskowski, Leszek Lubicz-Nycz, Jerzy Buczak, Władysław Kurpiewski, Antoni Taranda i Zygmunt Fokt. Należy podkreślić za Autorem, że szermierka od początku była przedmiotem obowiązkowym dla słuchaczy i słuchaczek oraz dla większości uczestników kursów wojskowych organizowanych w Instytucie. Autor zwraca też w tej części rozdziału uwagę na funkcjonowanie już od pierwszej połowy XIX w. na uniwersytetach zagranicznych (Rosja, Austria) korporacji akademickich łączących studiujących tam Polaków. Wśród zajęć w korporacjach akademickich tamtych czasów, a także i w okresie II RP (w latach 1928 i 1935 było ich około 60) znajdowały się również zajęcia z szermierki.

Dalsze rozważania, prowadzone na kartach omawianego rozdziału, dotyczą funkcjonowania szkół wojskowych w dziedzinie szermierki. Odzyskanie niepodległości i zakończenie działań wojny polsko-rosyjskiej zmusiło władze wojskowe do nadania priorytetu Oficerskiej Szkole Piechoty (od 1928 r. szkoły oficerskie przemianowano na szkoły podchorążych) w przygotowaniu kandydatów do czterech pozostałych szkół oficerskich: kawalerii, artylerii, inżynierii i marynarki wojennej. Uczniowie po przejściu 10-miesięcznego kursu unifikacyjnego wybierali sobie dalszą naukę w wymienionych szkołach oficerskich, w których programie znajdowała się szermierka na bagnety i na szable. Autor zwraca uwagę, że w programach funkcjonujących wówczas szkół oficerskich (w 1937 r. było ich wszystkich 15 oraz Wyższa Szkoła Wojenna przygotowująca oficerów sztabowych; znajdowało się w nich łącznie 3580 podchorążych i oficerów) obowiązkowo znajdowała się szermierka na bagnety i na szable. Szermierkę usiłowano też zaszcześcić w funkcjonujących w wojsku szkołach kadetów, chociaż udało się to przede wszystkim w Korpusie Kadetów nr 1 we Lwowie.

Szermierka w wojsku nie była popularna i – jak podaje Autor – w 1923 r. ćwiczyło szermierkę na pałasze, szable i florety 2996 zawodników, w związku z czym popularnością nie dorównywała innym sportom, jak choćby lekkoatletyce czy piłce nożnej. W piechocie dominowała szermierka na bagnety, zresztą obowiązkowa w programie ćwiczeń bojowych, a w kawalerii – szermierka na szable, z racji jej podstawowego znaczenia w tym rodzaju wojsk. Dlatego też Autor wyraźnie podkreśla, że szermierkę na szable uprawiali przede wszystkim oficerowie i podoficerowie w wojskowych klubach sportowych organizowanych w oddziałach (pułkach) i w klubach garnizonowych, gdzie mieli okazję prowadzić treningi.

W trzeciej podgrupie związanej z szermierką klubową i stowarzyszeniową Autor eksponuje, oprócz klubów wojskowych (Pentatlon przy CWSGiS w Poznaniu, Legia Warszawa, Śmigły Wilno, Kotwica Pińsk, Wawel Kraków, Flota Gdynia) i Lwowskiego Klubu Szermierzy, sekcje szermiercze Akademickiego Związku Sportowego z najlepszymi w tym zakresie ośrodkami w Poznaniu, Krakowie, Warszawie, Lwowie, Lublinie, Wilnie i Gdańsku. Szermierkę uprawiano też w policji (PKS Katowice, PKS Łódź) oraz w klubach cywilnych, takich jak: KS Warszawianka, KS Polonia czy Lwowski Klub Sportowy Pogoń. W piątej podgrupie szermierka znalazła miejsce w utworzonych w 1933 r. Okręgowych Związkach Szermierczych (Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa), które stanowiły pomost między klubami a PZS. Na koniec rozdziału Autor poświęcił też nieco miejsca pojedynkom w okresie międzywojennym, podkreślając, że te z użyciem broni białej były bezpieczniejsze od broni palnej, która była bardziej „śmiercionośna”.

W rozdziale czwartym, noszącym tytuł *Przemiany w technice, taktyce i stylu walki*, Autor dokonał analizy spraw fachowych (technicznych) i szczegółów związanych z ewolucją szermierki, która na przestrzeni wieków zmieniła swój charakter i ze „sztuki władania bronią przekształciła się w nowoczesny sport”, o czym zdecydowały współzawodnictwo międzynarodowe rywalizujących ze sobą szkół szermierczych (m.in. francuska i włoska, a od początku XX w. także węgierska czy austriacka) oraz rozwój innych sportów. Przemianom uległy technika, taktyka, styl walki, metody, formy i organizacja treningu. W dalszej części rozdziału Autor, bądź co bądź był szermierz, wprowadza nas w zawiloci sportu szermierczego, czyniąc to z wyjątkowym zapałem i zaangażowaniem. Dzięki temu mamy możliwość poznania różnic między szkołą włoską i francuską czy między szpadą i szablą – nie tylko w budowie, lecz i w technice walki. W podsumowaniu rozdziału dowiadujemy się, że największy wpływ na rozwój szermierki mieli wspomniany już Leopold Targler – fechtmistrz wiedeńskiej Akademii Wiener-Neustadt, korzystający z wzorców włoskich, a rozwijający metodę austriacką, oraz Bela Szombathely – reprezentujący dla odmiany metodę węgierską.

Piąty z rozdziałów, pt. *Ocena wyników polskiej szermierki*, Autor poświęcił analizie szkolenia reprezentacji olimpijskiej przygotowywanej do olimpiady w 1928 r. w Amsterdamie i 1932 r. w Los Angeles oraz przygotowaniom do mistrzostw Europy i świata. W przypadku olimpiady w Amsterdamie uruchomiono dwa ośrodki przygotowań: w Krakowie, gdzie treningi prowadził fechtmistrz E. Linnemann (W. Segda, A. Ader, A. Papée, T. Friedrich, F. Golling, J. Pochwalski, W. Jakubowski) i w Poznaniu, gdzie działał fechtmistrz S. Zagacki (K. Laskowski, J. Zabielski). Od marca tego roku opiekę nad całą grupą szermierzy objął przybyły z Budapesztu Bela Szombathely. Przygotowania wypadły dobrze, drużyna szablistów w składzie: A. Papée, T. Friedrich, K. Laskowski, W. Segda, A. Małecki i J. Zabielski, zdobyła bowiem trzecie miejsce w szabli

drużynowo. Taki sam wynik w Los Angeles osiągnęła też drużyna w składzie: T. Friedrich, M. Suski, W. Dobrowolski, W. Segda, L. Lubicz-Nycz i A. Papée. W tym przypadku w trakcie przygotowań drużyna polska startowała na Węgrzech, trenując z drużynami klubowymi, i w zawodach z udziałem tamtejszych reprezentantów. Niestety, mimo jeszcze intensywniejszych przygotowań, sukcesów tych nie powtórzono na olimpiadzie w 1936 r. w Berlinie, chociaż drużyna szablistów zajęła czwarte, punktowane miejsce.

Dokonując oceny osiągniętych wyników sportowych w szermierce, Autor skupił się na zawodach różnej rangi, poczynając od mistrzostw okręgowych, które niekiedy miały rangę zawodów ogólnokrajowych, jak np. zawody o mistrzostwo Śląska czy mistrzostwa Warszawy, Lwowa, Poznania bądź Łodzi. Rozgrywano też zawody międzymiastowe (reprezentacje miast) i międzyklubowe mecze szermiercze. Ważną pozycję w tych zawodach odgrywały organizowane na różnych szczeblach (pułk, dywizja, okręg korpusowy, zawody międzyszkolne szkół podchorążych i mistrzostwa WP) w wojsku. Było to o tyle istotne, że niemal połowę reprezentantów stanowili przedstawiciele wojska. Ponadto Autor dokonał także analizy rozgrywanych zawodów krajowych rangi mistrzostwa Polski (indywidualne i drużynowe), które spełniały zadanie przeglądu i aktualnej formy krajowej czołówki zawodników we wszystkich trzech rodzajach broni: szabli, szpadzie i florecie. Zwrócił również uwagę na zawody międzynarodowe i udział w nich zawodników cywilnych i wojskowych. Świadczy o tym liczba 60 spotkań międzypaństwowych, rozegranych w latach 1925–1939, podczas których rywalizowano z reprezentacjami 15 państw, z tego 10 razy z Czechosłowacją, osiem razy ze Szwecją i po sześć razy z Niemcami i Francją. Na uwagę zasłużyły także zawody i sukcesy akademickie (złoty medal w szabli drużynowo na Akademickich Mistrzostwach Świata w Monaco w 1939 r.), czy zawody kobiece związane z rozwojem tego sportu w całej Europie w latach 30.

W okresie międzywojennym zawodnicy polscy uczestniczyli w dziewięciu turniejach o mistrzostwo Europy, w tym trzech urządzanych dla drużyn wojskowych. Jedne mistrzostwa Europy zorganizowano też w Polsce. Bilans tych zawodów był korzystny dla zawodników polskich, którzy zanotowali sukces na mistrzostwach w Liège w 1930 r., gdzie zdobyli brązowy medal drużynowo w szabli, a potem powtórzyli ten sukces na mistrzostwach w Warszawie w 1934 r. Ostatni sukces był udziałem szermierzy w mundurach, którzy na wojskowych mistrzostwach Europy w Paryżu w 1937 r. zdobyli srebrny medal drużynowo, a indywidualnie w szabli kpt. Władysław Dobrowolski zdobył czwarte miejsce, kpt. Władysław Segda – piąte, zaś w szpadzie kpt. Kazimierz Szempliński zdobył, podobnie jak drużyna szpadzistów, piąte miejsce.

Szósty rozdział nosi tytuł *Losy polskich szermierzy w latach II wojny światowej*. Na kartach tego rozdziału Autor podjął bardzo bolesny temat poświęcony pamięci szermierzy, którzy polegli w walce lub zginęli śmiercią męczeńską, zamordowani przez okupantów. Dowiadujemy się z niego, że np. w wojnie obron-

nej 1939 r. poległ w bitwie pod Łomiankami (dowodząc II Dywizjonem 14. Pułku Artylerii Lekkiej) drużynowy brązowy medalista w szabli igrzysk olimpijskich z 1932 r. mjr Leszek Lubicz-Nycz. Aleksander Małecki, zawodnik krakowskiego AZS, dwukrotny olimpijczyk (z 1924 i 1928 r.) i brązowy medalista w drużynie szablistów, zginął z rąk nacjonalistów ukraińskich w trakcie przedostawania się na Węgry. W lesie katyńskim zamordowany został brązowy medalista mistrzostw Polski we florecie w 1938 r. Edward Koenner, a mjr pil. Józef Łęgowski, instruktor walki na bagnety w CWSGiS w Poznaniu (w latach 1921–1924), został zamordowany w Kozielsku. Wielu szermierzy, po dostaniu się do niewoli i osadzeniu w oflagach, prowadziło nawet tam działalność sportową (jak np. kpt Kazimierz Laskowski czy mjr Władysław Dobrowolski). Natomiast ci, którzy przeżyli kampanię wrześniową, w okresie okupacji często prowadzili działalność sportową, organizując, na ile to było możliwe, treningi, pokazy, a nawet małe konspiracyjne zawody sportowe.

Kończąc swe rozważania, zawarte w całości opracowania, Autor wyraźnie podkreśla, że mimo rozwoju i sukcesów tej dyscypliny sportu, wysokie koszty sprzętu i nauki przyczyniły się do tego, że szermierka była jednak sportem elitarnym i dostępnym jedynie dla środowisk inteligenckich, szczególnie zaś dla wojskowych, przedstawicieli wolnych zawodów, studentów, uczniów szkół średnich i słuchaczy szkół wojskowych. Jako potwierdzenie tezy podaje fakt przynależności do PZS w szczytowym jego okresie (1935 r.) 523 szermierzy reprezentujących 20 klubów.

Cennym uzupełnieniem treści merytorycznej publikacji są zamieszczone w jej końcowych partiach aneksy. Zawierają one m.in. tabele zwycięzców mistrzostw Polski klasy A z lat 1924–1939, (aneks 1.), zwycięzczyń szermierczych mistrzostw Polski pań z lat 1928–1939 (aneks 2.), mistrzostw Polski klasy B z lat 1930–1938 (aneks 3.) oraz bardzo cenne dane dotyczące mistrzostw armii (WP) z lat 1923–1939 w podziale na klasę A i B. Należy zauważyć, że zawartość omawianych wyżej aneksów nie tylko koresponduje z poruszaną w głównym toku treścią, lecz także stanowi jej znaczne uzupełnienie.

Podsumowując rozważania dotyczące opracowania prof. Łuczaka, należy stwierdzić, że jego monografia, jako pierwsza w całości poświęcona szermierce w II Rzeczypospolitej, traktuje tę problematykę niemal kompleksowo. Autor jako pierwszy ukazał szermierkę na tle różnych dziedzin życia społecznego i kulturowego. Sądzę też, że również jako pierwszy, pisząc swoją pracę, wyznaczył kolejny wzorzec rozpatrywania sportu wartościowanego na tle procesów historycznych. Ponieważ prof. Maciej Łuczak jest także autorem monografii pt. *Szermierka w Polsce w latach 1945–1989*, rozbudził tym samym potrzebę całościowego ukazania dziejów szermierki w Polsce w postaci np. dziejów szermierki w Polsce.

Oceniając stronę edytorską książki, należy zauważyć, że jest ona dobrze wydana i posiada dobrą oprawę introligatorską. Ponadto książka napisana została

językiem „żywym” i emocjonalnym (co charakteryzuje uprawiających daną dyscyplinę sportowców), a zarazem przejrzystym i przystępnym nawet dla mało przygotowanego pod względem historycznym czytelnika. Tekst pracy jest poprawny, a trafiające się sporadycznie drobne niedociągnięcia edytorskie i literowe nie rzucają negatywnie na jego walory poznawcze. Do niedociągnięć należy zaliczyć brak wykazu fotografii (w tekście pracy zostały ponumerowane), oraz brak streszczenia w języku angielskim. Wymienione wyżej drobne uchybienia nie umniejszają jednak w żaden sposób wartości opracowania. Należy podkreślić, że ustalenia prof. Macieja Łuczaka mają charakter interdyscyplinarny i dotyczą zarówno aspektów historycznych, jak i czysto technicznych związanych z budową i zastosowaniem omawianych rodzajów broni.

Takie podejście do badań umożliwia ukazanie problematyki szermierki w oparciu o szerokie spektrum prowadzonych analiz. Dzięki wielu aspektom omawianym w opracowaniu książka zmusza czytelnika do myślenia i formułowania własnych sądów. Dlatego pracę prof. M. Łuczaka pragnę polecić wszystkim tym, którzy interesują się szermierką.